

Ostatni taniec

Krzysztof Krawczyk

Spójrz, zmieniam się,
pędzący czas dotknął mnie.
Patrz, mija dzień
i jakbym miał czegoś mniej.
Czasem czuję, że
nie masz już sił,
i wiem, że płaczesz, gdy
nie mówię już nic.
Spójrz, nie pytaj mnie.
To wciąż jestem ja,
choć zmieniam się.

Pytasz ciągle, czy jeszcze mnie stać
na moment poczuć wiatr,
pytasz ciągle, czy jeszcze chcę
zatańczyć jeszcze raz,
poczuć tamten smak,
zatonąć w ramionach: ty i ja.
Zatańczyć jeszcze raz,
poczuć tamten smak,
zacząć wszystko od nowa,
zapomnieć, że czas dogoni nas.

Śpij, bez obaw śnij.
Chcę ciebie, wiem,
na wszystkie dni.
Patrz i trzymaj się mnie,
możemy tak trwać cały czas.

Pytasz ciągle, czy jeszcze mnie stać
na moment poczuć wiatr,
pytasz ciągle, czy jeszcze chcę
zatańczyć jeszcze raz,
poczuć tamten smak,
zatonąć w ramionach: ty i ja.
Zatańczyć jeszcze raz,
poczuć tamten smak,
zacząć wszystko od nowa,
zapomnieć, że czas dogoni nas.